

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Sambora. —

Dzień urodzin Najjaśniejszego Pana 10ty kwietnia r. b. z wielką uroczystością tutaj obchodzone. Ze świtem grała muzyka miejscowej załogi c. k. pułku hrabiego Leiningen, przy czem dawano częste salwy z moździerzy. — Po nabożeństwie solennem, które tutejszy proboszcz jka. kanonik Jedliński przy wokalnój i instrumentalnej muzyce odprawił, był u c. k. radcy gubernialnego istarosy cyrkułowego objad, na którym znajdowali się przełożeni wszystkich władz i wojska, a podczas którego przy gestych wystrzałach, spełniano toasty za zdrowie Najjaśniejszego Pana. — Radośny ten dzień zakończony został bale w sali tutejszego obywatela Durdyka bezpłatnie pozwolonej, na korzyść unieszczliwionych mieszkańców Pesztu, którego dochód 182 zr. m. k. wynosi.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalia.

Do wyroku amnestyi wydano następujące uzupełnienie: »Wyjęte z amnestyi są wszystkie osoby, obwinione o powstanie lub zamach powstania na korzyść Dom Miguela albo jego stronników; przyczóm jednak zachowano łasce królowej rozciągając amnestyję na będących jeszcze w więzieniu lub skazanych, jeżeli dadzą dostateczne rękojmisie swego przyszłego zachowania się. Później dla nich ogólna amnestyja wydana zostanie, lecz wtedy dopiero, gdy żadnej gerylady miguelistowskiej nie będzie więcej w królestwie.«

### Hiszpanija.

*Moniteur* z dnia 22. kwietnia zawiera następującą depezę telegraficzną z Bajonny pod dniem 19. wspomnianego miesiąca: »Ambasador francuzki na dworze hiszpańskim pisze mi, że, według raportu jenerała Carandelet, Negri przybył dnia 12go przed Walladolid, z kąd od załogi mocno był odparty. — Nie miano wiadomości o wodu Basilio od czasu rozprószenia jego oddziału. Senat przyjął projekt pożyczki większością 86 przeciw 3. głosom.

Tenże dziennik z dnia 24go kwietnia mieści następującą drugą telegraficzną depezę z Ba-

jonny z dnia 24go t. m. o godzinie 8. z rana: »Nieprzyjazna Don Carlosowi partyja pojawia się w prowincyjach biskajskich; jej hasłem jest: pokój i przywileje! Murragaray stoi na jej czele w okolicy Tolozy. Wojsko karlistowskie z Andosinu bez skutku przeciw niej wyruszyło.«

W korespondencyi madryckiej dziennika bajonńskiego *Phare* czytamy, że tajne towarzystwo »Federation« zwane, usiłuje ciągle wzniecać zaburzenia po prowincyjach. Rząd przejął kilka cyframi pisanych listów, także jenerał Clonard (w Kadyxie) odkrył spisak, zamierzający jego zamordowanie.

List z Bajonny z dnia 16. kwietnia donosi, że Espartero (o którym zawsze jeszcze twierdzą, iż się do dymisji podał) miał od rządu otrzymać rozkaz, uderzyć we wszystkich punktach równocześnie na karlistów w prowincyjach biskajskich.

Listy z tegoż miejsca z d. 20. kwietnia donoszą: Negri usiłuje pochodem odwrotnym dostać się do Sierry de Cameros; jeżeli potrafi udać się na który z punktów prawego brzegu Ebru, będzie mógł wesprzeć pochod wielkiej wyprawy, złożonej z 20. batalijonów, którą Don Carlos urządza. Zaciąg do wojska od 17. do 40. lat odbywa się w Nawarze i prowincyjach z największą surowością. Znaczna ilość młodych ludzi z najdalezszego pogranicza zbiegła do Francyi. — Iofanta Don Francisco de Paula z 8. do 10. małemi książętami i księżniczkami i ze 30. do 40. osobami, które pod pozorem towarzyszenia ich król. mościom z Hiszpanii wygnanemi zostały, ujrzymy wkrótce przybywającego do Paryża.«

Dziennik *Constitutionnel* zawiera następujący list z Miranda de Ebro pod dniem 16. kwietnia: »Espartero przybył tu w 9000 ludzi; cała armija maszeruje ku Logronio, a gdy wojsko liniję uformuje, natenczas na karlistów uderzy. Espartero zostawił trzy batalijony i 50 jazdy w Palencyi, równie jak w Burgos i Lerma, któreto wojsko ma pełnić służbę ruchomych kolumn. — Iriarte donosi, że baron Carondelet podjął się zakrycia stolicy i zabezpieczenia komunikacyi tamże, podczas gdy sam ściga Negro, który się do Sierra de Larma cofa. Merino przebywa w San Leonardo.

*Gaceta de Madrid* z dnia 12. kwietnia zawiera raport jenerała Pardinas z dnia 10go, który donosi:

że ściga od dni kilku Don Basilia Garcia, który nie śmie stawić mu czoła, lecz rozprószył wojsko swoje, a zabraną przez siebie żywność, jedno działo, 44 skrzyń z amunicją i znaczną ilość jeńców i koni, zostawił w ręku wojska królowej. Generał Pardinias dodaje, że Basiliowi Garcii towarzyszyło tylko 20. jeźdźców, gdyż szczątki oddziału jego rozpieczęły się we wszystkich kierunkach; ón zaś (Pardinias), by z większą łatwością ścigać nieprzyjaciela w górach, podzielił wojsko swoje na dwie kolumny, z których jedną dowództwo brygadierowi Urbina powierzył. — *Gazette de France* wątpi o prawdziwości tych doniesień.

Don Carlos mianował Urbistonda wodzem naczelnym Katalonii.

Książę Ossuna pojedzie do Londynu na koronację królowej Wiktoryi, jako wielki ambasador Hiszpanii.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Ponieważ na dzień 26. czerwca, jako dzień wyznaczony na koronację królowej, już dawniej inauguracja hrabiego Devon na lorda nadkuratora uniwersytetu oxfordzkiego przeznaczoną była a ten powinien być przez księcia Wellingtona, jako kanclerza pomienionego uniwersytetu, na swój urząd wprowadzony, pisma torysowskie twierdzą zatem, że książę Wellington nie będzie mógł znajdować się na koronacji, co większa, w wyborze dnia koronacyjnego upatrują wyraźnie niedelikatność ze strony ministrów względem księcia.

Hrabia Durham, lord John Russell, lord Palmerston i lord Glenelg, którzy, wraz z lordem Melbourne, królowę w Windsor odwiedzali, dnia 19. kwietnia wrócili do Londynu, lecz pierwszy minister jeszcze tam pozostał. — Według doniesień z Portsmouth, lord Durham był tam już z rodziną swoją dnia 18go spodziewany, dla odpłynienia dnia 20go do Quebec, na pokładzie okrętu liniowego *Hastings*; lecz zdaje się, że odjazd jego jeszcze się odwlecze. Pułk 71, który z Cork do Portsmouth zawinął, towarzyszyć będzie hrabiemu Durham do Ilandy.

Król pruski poseł baron Bülow dawał w poniedziałek po Wielkiej-Nocy swój pierwszy dyplomatyczny objad tego roku, na który zaproszono księcia Esterhazego, pana Dedel, barona Gersdorff i wielu innych dyplomatów. Hrabia Pozzo di Borgo zmuszony jest niewyjeżdżać z domu, z powodu uszkodzenia nogi, jakiego doznał niedawno przez niezgrabność służących lorda Holland, którzy krzesło poręczowe chorującego na pedogry ministra, przez nogę hrabiego przecoczyli.

Wyborcy i przyjaciele lorda Mahon wyprawili

mu ucztę dnia 18go kwietnia w Hertford, którego miejsce on w parlamencie reprezentuje, i na tej uczcie pomieniony lord, który pod ministerstwem Peela był pod-sekretarzem stanu w wydziale spraw zagranicznych, powrót torysów do stercu państwa za niezawodny oświadczył, chociaż czas niejaki upłynie, nim to nastąpi. W tej chwili mało do tego nadziei. bo aczkolwiek radykałsi wiele o tém rozprawiają, jakoby ministrowie stracili zaufanie kraju, wszelako lord John Russell każdą razą gdy przyjdzie do głosowania, może nimi rozrządzać, jak zechce; nie można przeto spodziewać się tak prędkiego między liberalistami poróżnienia Tymczasem (pisze jedna z torysowskich gazet) chociaż bardzo nad tém ubolewać należy, iż, jak się zdaje, ministrowie czas długi jeszcze trzymać się będą, partyja konserwacyjna nie powinna jednak do ich usunięcia przedsiębrać kroków, gdy to na jej sprawę mogłoby ohydne rzucić światło; przytém jej tożniejsze położenie nie jest tak bardzo złe, ileto przynajmniej jest w jej mocy wszelkim niepożądanym projektem przeszkodzić. Przy znacznej sile jej mniejszości w izbie niższej i przy znacznej więkzości w izbie wyższej niech ministrowie wnoszą swoje bile przeciw kościołowi irlandzkiemu, przeciw podatkom kościelnym i t. p. projekta te, jak długo konserwatyści swoją powinność pełnić będą, nigdy przecież nie przejdą, a co się dotyczy następnych powszechnych wyborów parlamentowych, jest wszelka nadzieja, że więkzość na stronę konserwatystów się skłoni i że mianowicie w hrabstwach (w których, jak wiadomo, dotąd torysowie po więkzości części przewagę mieli), członek partyi whigów lub radykałów będzie taką osobliwością, jak czarny łabędź.

Okezuje się z rozmowy zaszczej na radzie gminnej między aldermanem Wood a aldermanem Copeland, że wiadomość o uczcie, jaką cech złoźników wyprawić miał na cześć królowej, była istotem zmyśleniem gazet.

Ambasador turecki był obecnym na ostatniem posiedzeniu londyńskiego szarytatyckiego towarzystwa. Następnie zawiadomiono, że towarzystwo, liczące już kilku monarchów pomiędzy swymi członkami, uprosi sułtana o pozwolenie, przyjęcia go między swych członków. Ambasador zrobił uwagę przy tej sposobności, że właśnie jest w drodze szacowny zbiór ksiąg, przez sułtana w darze towarzystwu pośtany.

Na wielu miejscach Anglii wegetacja bardzo się jeszcze opóźnia i zaczynają się lękać o urodzaj zboża. W poniedziałek i we wtorek po Wielkiej-Nocy spadło w Londynie bardzo wiele śniegu przy północno-zachodnim wietrze.

### Francyja.

D. 22go kwietnia w południe król przyjmował posta Emira Abd-el-Kadera, Ben Arrasza, któremu towarzyszyło dwóch jego sekretarzy, Abuderba i Ben Duran. Ben Arrasz miał polecenie od Abd-el-Kadera, królowi, królowej i familii królewskiej oddać konie i inne dary, które tak Ich kr. Ichmość jakoteż rodzina królewska przyjęli.

Pisma paryzkie z d. 23. kwiet. donoszą o tém: Posta Abd-el Kadera, Ben Arrasza, wprowadził minister wojny na posłuchanie do króla. J. K. Mość przyjmował go w tronowej sali, otoczony królową, *madame* Adelaidą, księciem i księżną Orleańską, księciem i księżną Würtemborską, oraz innymi członkami rodziny królewskiej. Ben Arrasz ubrany był na posłuchaniu w białym *haiku*, przymocowanym na głowie sznurem kamelaryowym, okręconym w formie turbana, przytém miał na sobie ciemno niebieskie tureckie spodnie, pasowa złotem szemerowaną spodoją suknię, biały *burnus*, a za pasem *jagun* ze złotą rękoiścią. Jest średniego wzrostu; regularnych rysów twarzy; fizjonomii wyrażaającej przebiegłość i dumę. Król po skończonej mowie przedstawił posta królowej, królewiczom i królewnom, poczem udał się do sali spokoju, gdzie dary Abd-el-Kadera na stołach rozłożone były. Na każdym przedmiocie był napisem arabskim, jak głósza przez samego Emira skreślonym, wyrażony członek familii królewskiej, dla którego dar był przeznaczony. Koberce, niewieście *burnusy*, haftowane szarfy, zasługują na uwagę cienkością tkaniny, wytwornością wzorów i obfitością haftów. Uważano także dwa kosze z piórami strusiemi i dwa z daktylami; dalej skóry z lwów i tygrysów, blaszane puszki z pachnidłami; bogato wyszywane arabskie siodła dla królewicza następcy tronu. Król z rodziną królewską przypatrywał się z balkonu pawilonu *de l'Horloge*, jak przeprowadzano przesłane przez Emira rumaki. Jest ich dziewiętnoście, ośm dla króla, cztery dla następcy tronu, cztery dla księcia Nemours a po jednemu dla książąt Joinville, Aumals i Montpensier. Abd-el-Kader miał tyle grzeczności, że i dla ministrów sześć koni postał, ale one nie nadeszły jeszcze do Paryża. Konie dla familii królewskiej są wszystkie rasy arabskiej, lecz ucierpiały w długiej podróży. Poseł Emira oddalił się o godzinie 1szej z Tuileryjów.

Pierwszym mowcą na posiedzeniu izby deputowanych d. 19go kwietnia był p. Roul, którego mowa mało uwagi wzbudziła. Po nim mówił p. Guin za wnioskiem komisji. W sprawie tej wystawił dwa interesa na przeciw sobie:

wierzycieli państwa i płacących podatki. Ostatni potrzebują ulżenia, a pierwsi nie mają prawa być uprzywilejowaną klasą; pieniądze swoje pożyczyci oni państwu nie li z patryjotyzmu, lecz widząc kraj w kłopotcie ciągnęli raczej korzyść ze złych czasów. — Mówiący po nim p. Garnier-Pagés chciał, ażeby odłożono na bok wszelkie polityczne względy i tylko rozpoznano, ażeby środek ten jest pożytecznym dla państwa. Jeżeli jest dowiedzionem, że stopa procentowa tylko na 4 od 100 stoi, wtedy byłoby obowiązkiem względem kraju i płacących podatki, środek ten wykonać. Z resztą projekt Villela przeniósłby w potrzebie nad projekt komisji. Ze niektórym deputowanym zarzucając, iż r. 1824 przeciw redukcji głosowali, a teraz za nią głosują, zważyć należy, iż okoliczności są bardzo odmienne. P. Villele chciał pieniędzmi posiadających renty emigrantów wynagrodzić.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 20go kwietnia trybuny były przepelnione. Po mowie pana Salverte na korzyść projektu Gouina, zabrał głos Laffitte. Oświadczył, że jako członek komisji zgadza się z nią wprawdzie co do zasady projektu, ale nie co do wyprowadzonych z tad wnioskowań. Przedłożył izbie swój projekt. (Ob. niżej) P. Laffitte, który, jak wiadomo, głosował r. 1824 za Villéla projektem redukcji, zapewniał, że projekt ten nie przyczynił się hypoteknie do niechęci narodu względem restauracji. Środek ten uważa raczej za bardzo popularny, tak w Paryżu, jakoteż na prowincyi. W Paryżu jest 15,000 wyborców, z których więcej niżli 2000 polecilo mu wniosek ten wapić. (Oświadczenie to tak wielki wniecilo rozruch, że posiedzenie czas niejaki przerwano być musiało.) Prezydent: Wyborcy nie mają tu głosu; tu są tylko deputowani. P. Salverte (również deputowany z Paryża) chciał mówić, ale nie mógł przyjść do głosu. P. Alex. de Laborde: Nie uznajemy żadnego rozkazującego mandatu. P. Laffitte: Mówiąc o mandacie nie chciałem powiedzieć, jakoby mi wyborcy obowiązek nałożyli, lecz jedynie, iż wyrazili życzenie i twierdzą, że życzenie to dzielone jest przez znaczną większość obywateli Paryża. P. Laffitte zwrócił uwagę na owo wielkie przemysłowe przekształcenie, po którym Paryż został nie li środkowym punktem zużycia, lecz stał się także środkowym punktem produkcji. Paryż potrzebuje przede wszystkim tanich kapitalów, a przemiana rentów dostarczy mu tychże. — Po panu Laffitte zabrał głos p. Gauguier, którego mowa bardzo rozweseliła izbę. — Po przemówieniu się jeszcze za redukcją pp. Moreau (z depart. Sekwany) i Salverte, zabrał głos p.

Dochatel (były minister skarbu) i w końcu mo-  
wy swojej zrobił wniosek: zamknąć ogólne do-  
statecznie już wyczerpane debaty i przystąpić do  
rozbioru pojedynczych artykułów. Ponieważ  
prze głosowanie nad tym wnioskiem roztrzygnię-  
to by względem pytania, zbijanego dotąd przez  
ministeryjum, o stosowności czasu projektowa-  
nego środka, a rozstrzygnięcie izby w myśli po-  
twierdzającej, wnioskując ze zdań w ciągu ogólnych  
rozpraw przez większość izby rozwiniętych,  
nie zdawało się wątpliwem, prezydent rady (hrabia  
Mołła) widział się przeto spowodowanym za-  
brać głos i mówił w sposobie następującym: «  
Mości panowie! Nie wiele tylko mam izbie do  
powiedzenia; sam wspieram wniosek uczyniony  
przez wpanów, ażeby do rozpraw nad artykułami  
przystąpić; nie przeto, ażeby rząd miał odstąpić  
od swego zdania; bynajmniej, odbyte dotąd debaty  
potwierdziły go raczej w tej wierze. Zgadza się on  
na zasadę środka; jest osobistém mojem równie  
jak moich kolegów zdaniem, że prawo (spłaty  
rentów) niezaprzeczone; że rząd ma nie tylko  
prawo, ale nawet obowiązek, zmniejszyć ciężary  
płacących podatki, skoro okoliczności pozwalają  
na to, skoro chwila po temu. Taka jest moja  
nawiasowa odpowiedź przeciwnikom przemiany  
rentów, oskarżającym rząd, iż dają godne  
politowania koncesyje, a które go dzisiaj w  
fałszywém stawia położeniu. — Mości panowie!  
Rząd (a odpowiadam tu tak imieniem dawniejszych  
gabinetów, jakoteż imieniem gabinetu, któremu  
przewodniczyć mam zaszczyt) rząd powiadam, nie  
dawał żadnej koncesyi; z przekonania uznano  
zasadę projektu; nie sądzono tylko, ażali  
operacyja ta jest czasowi odpowiednią. —  
Mości panowie, nie będę szczegółowo wracał do  
tego pytania, o którym już z takim talentem na  
tej mównicy rozprawiano; chcąc to uczynić nie  
byłbym tak długo czekał; lecz pozostaję przy  
tém przekonaniu, że środek ten mógł jeszcze  
być odłożony; twierdziłbym nawet, że owa  
nadzwyczajna różność zdań co do wykonania  
operacyi, jeszcze więcej niestosowność czasu  
udowodnia. Co do mnie, wyrażam tu dwa  
szczeré przekonania: raz, że operacyja ta uważana  
przez się ani co do prawa ani co do zasady  
zaprzeczana być nie może; powtóre, że nie  
jest na czasie; że zawiera wątpliwo szczegóły,  
które piérwiej usunąć należy; że jedném słowem  
grozi zatainowaniem dobrego bytu, zafiania, które  
za natlo jeszcze jest nowe, izby dostatecznie i  
stale ugruntowane być mogło; że zagrzeża  
wreszcie wstrzymaniem jego postępów. Takie  
mości panowie jest nasze zupełne zdanie o  
tej sprawie. Zdaje się być postanowieniem izby  
rozstrzygnąć kategorycznie tę sprawę przez  
przejście

do obrad nad artykułami; od téj chwili oświadczam,  
że jest zamiarem rządu należeć do tych rozpraw,  
dla bronięcia tak prawdziwych zasad kredytu  
państwa, jakoteż pytania o umorzeniu, a  
wreszcie by udzielić zdania swojego o najcel-  
niejszych przedłożonych wpanom systemach  
przemiany. — W końcu mowy upraszał prezydent  
rady o odłożenie do dni kilku rozpraw nad  
artykułami, ponieważ ministrowi skarbu, którego  
obecność przy debatach potrzebna, stan zdrowia  
przybyć do izby nie pozwala. Na to zezwolono,  
poczem izba jednogłośnie prawie uchwaliła,  
ażeby do rozpraw nad artykułami przystąpić.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 21go  
kwietnia przeglądano petycye. Petycya o  
zaprowadzenie protestancko-teologicznej nau-  
kowej katedry odesłana została do zachowawcy  
plecęg i do ministra religijnych obrządków. W  
końcu posiedzenia rozebrano i przyjęto jeszcze  
229 białemi przeciw 5 czarnym gółkom wniosek  
do ustawy o kredyt dodatkowy 45,400 fr. dla  
ministra sprawiedliwości na r. 1838.

Na posiedzeniu izby parów d. 23go kwie-  
tnia, po uchyleniu porządkiem dziennym próby  
605 mieszkańców miasta Paryża, o zupełne Al-  
gieru z Francyją połączenie, przyjęto 120 gło-  
sami przeciw 22 wniosków do ustawy o pożyczce  
dla greckiego rządu. — Następnie minister spraw  
wewnętrznych przedłożył wniosek do ustawy,  
mocą którego uchwały wyjątkowo dla obcych  
emigrantów we Francyi, mają mieć moc swoją  
do końca r. 1839. W końcu rozpoczęto obrady  
nad przyjętą właśnie przez izbę niższą ustawą o  
prerogatywach radców jeneralnych i obwodowych.  
— Słychać że komisya izby parów, mając  
polecenie zająć się rozpoznaniem w istocie  
swojej przez izbę deputowanych odmienionego  
wniosku do ustawy pod względem szczegółowych  
gatunków broni, wniosie na odrzucenie samego.  
Rzeczona komisya mianowała marszałka Soult  
swoim sprawozdawcą.

Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 23.  
kwietnia, zdawano raport komisji o wniosku  
do ustawy dotyczącym się towarzystw akcyjnych,  
któryto wniosek przez komisję całkiem nową  
otrzymał postać. Następnie zaraz przystąpiono  
do obrad nad odmianami, poczynieniami przez  
izbę parów we wniosku do ustawy o prerogaty-  
wach sędziów pokoju.

Pan Laffite do podanego przez komisję pro-  
jektu redukcji rentów, kazał rozdać przeciwny  
projekt, składający się z 15 artykułów, według  
którego 5-procentowe renty mają być na 3 i pół  
procentowe po 83 1/3 wymieniane, a fundusz rezer-  
wowy kasy umarzającej, równie jak pieniądze  
kas depozytowych, któremi rozrządzać mała,

użytymi być mają na wykupno 3 1/2 procentowych rentów. Właścicielom 5-procentowych rentów pozostałby przeto terazniejszy ich dochód jeszcze przez lat sześć; w pierwszych trzech latach przemiana ma się odbyć w 3 1/2 procentowe po 87, w ostatnich trzech latach *al pari*.

Uchwała izby deputowanych pod względem redukcji rentów wywarła szkodliwy wpływ na kurs tychże; 5 procentowe renty stały d. 21go przed samem zamknięciem giełdy po 108 fr. 5 cent.; 3 proc. po 80 fr. 65 cent.

*Journal des Debats* robi uwagę, że d. 21go kwietnia przez spadnienie 5 procentowych rentów o 1 1/2 fr., pewna klasa Francuzów w dniu jednym 36 milionów utracić miała. Jest to pierwsze dobrodziejstwo splaty rentów. Do tego przyczynia się jeszcze, że teraz z większym niż dotąd szaleństwem rzucano się do gry akcyjami, a lichwiarstwo w tej mierze wzrasta, w jakiejś kredyjt upada. Paryż liczy 104,000 posiadających renty; 400,000 mieszkańców połączonych jest z nimi przez familijne interesa. Porównajmy to z 500,000 z owymi 2000 wyborcami, którzy według twierdzenia pana L. Flute za zmniejszeniem rentów być mają, możemyż jeszcze utrzymać, że ten środek jest popularnym w Paryżu!

Tenże dziennik pisze, co następuje, o skutku posiedzenia izby deputowanych z d. 20go kwietnia: Ze smutkiem donosimy o skutku dzisiejszego posiedzenia. Dobre prawo, może nie odwołalnie, uległo. Na niebezpieczny ten środek do zasady zezwolono i dodajemy z ubolewaniem, że tenże odniósł zwycięstwo nie będąc zbijany przez gabinet, który jego niebezpieczeństwo obwiescił. Ministerjum ma słuszność, że z redukcji rentów nie robi sprawy gabinetowej; odjęło przez to debatom ich polityczny charakter, który byłby nożył je jeszcze namjetniej; przytém byłoby niedorzecznością chcieć się rozbić o dawno już znaną skalę. Ale ministerjum powinno było obstawać stale za nieostosoownością w tym czasie przemiany rentów, wykazać jej niebezpieczeństwa, wymówić się z odpowiedzialności i takową zwalając na izbę, która inicjatywę użyla. — Dziennik *National* znajduje także bardzo upokorzącąm położenie rządu, który w sprawie tej wyrzeka się wszelkiej własnej woli, dla poddania się li woli izby. *Temps* twierdzi przeciwie, że ministerjum nie jest najzupełniej o niestosowności co do czasu przełożone, rade jest przeto, że izba przymus mu robi. W jednozgodności izby znajduje mocny popęd do łatwiejszego przyprowadzenia do skutku przemiany rentów. Z resztą największe trudności pokaza się zapewne dopiero przy obradach nad pojedynczemi artykułami.

## Szwajcaryja.

Wychodząca w Moichowie »Gazeta polityczna« z d. 22. kwietnia zawiera następujące *brewo*, które Jego Świątobliwość Papiież Grzegorz XVI. wydał do Placidusa, opata w Pfäfer: »Grzegorz XVI. Papiież. Kochany synu i t. d. List Twój pod d. 2. marca do Nas pisany, do którego przyłączone była prośba już na dniu 15. stycznia imieniem zakonnych braci poruczonych Twój pieczy podpisana, otrzymaliśmy w czasie, gdy Nam już wiadome były dwukrotnie przez świecką władzę niesprawiedliwie wydane uchwały, w skutek których wasz klasztor zniesiony a dobra jego do innych zamiarów przeznaczone być mają. Atoli prośba tego rodzaju, która co do treści swojej zdaje się Nam być nieprzychylną i zupełnie przeciwną, tém większe sprawiła w sercu Naszém zmartwienie, ileżośmy z niej wyczytali, iż nawet ci ulegają przepisom świeckiej władzy, których powinnością było na mocy świętości swego stanu i powołania, oprzeć się im z całą siłą religijnego poświęcenia. Lecz cóż wypada myśleć, gdy nadesłana spólna prośba o pozwolenie rozpuszczenia braci zakonnych na takich oparta jest powodach, które nie tylko dowolności świeckiej władzy pomyslną nastęrczyły sposobność, ale nawet prócz tego cały Twój konwent, a mianowicie Ciebie, kochany synu, na hańbę wystawiły? W samój rzeczy, trudny urząd, który sprawujesz, wymagał przedewszystkiem od Ciebie ogłędnej troskliwości, aby karność pomiędzy Twemi braćmi nie rozwołała do tego stopnia, jak o tém Nam (niestety po raz pierwszy) doniosłeś, a jakkolwiek okoliczności miejsca i czasu sprzeciwiły się takiemu usiłowaniu, jednakże widocznie było Twoją powinnością o całym składzie rzeczy donieść Stolicy Apostolskiej, aby w tej mierze od Naszej ojcowskiej troskliwości stosownej zasięgnąć rady. Dla tego oświadczamy Ci, że My nie tylko brzydzimy się zupełnie pozwoleniem sekularyzacji, ale nawet niezachwianie tego po Was żadamy, abyście w świętym stanie, do którego dawniej jesteście powołani, wieracnie wytrwali i według powinności przeciw nadużyciom świeckiej władzy się zabezpieczali, jeżeliby takowa wykonanie nieprawnych dekretów nakazywała. Gdy Nam z resztą wiadomo, iż niektórzy członkowie kapituły sprzeciwiają się otwarcie zniesieniu waszego klasztoru, nie możemy się wstrzymać od udzielenia uczucia ich powinności sprawiedliwej pochwały, i pocieszamy się nadzieją, że postępki ten także dla reszty, a mianowicie dla Ciebie, kochany synu, zbawienną będzie zachętą do działania na przyszłość w tym sposobie, by zgorzenie, które, jak sam wyznajesz, powstało

między ludem przez waszą nieprzyzwoitą prośbę, znowu naprawionem być mogło. Wtedy nie zaniedbamy zapewnić Cię o Naszej zupełnej troskliwości dla pomnożenia, ile jest w Naszej mocy, pożytku rzeczzonego klasztoru, w miarę, jak podług Twych szczegółowych doniesień za rzecz najodpowiedniejszą zamiarowi uznamy, i w tém oczekiwaniu udzielamy Tobie z zupełną miłością Naszego apostołskiego błogosławieństwa. Dań w Rzymie u Ś. Piotra na dniu 20. marca roku zbawienia 1838 a ósmego roku Naszego papieżstwa. — List ten dostał się w ostatnich dniach zeszłego miesiąca do rak prałata. Nie mógł jednakże zapobiedz na dniu pierwszym kwietnia zakazanemu rozbieżeniu się zakonników.

Róćlestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 25. kwietnia. —

Onegdaj przeniósł się do wieczności Frańciszek Górski, b. jenerał b. wojska pols., sędzia pokoju pow. Rawskiego, kawaler orderu Ś. Anny 2. klasy i krzyża woja. p. (G. Por.)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Zaleszczyki d. 4. maja 1838. Ceny zboża są u nas następujące: Pszenicy korzec 5 zr. 30 kr. do 6 zr., żyta 3 zr. 30 kr. do 4 zr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., hreczki 2 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 40 kr., prosa 4 zr., siemienia konopnego 4 zr., grochu 3 do 4 zr., kukurudzy 3 zr., a z dawniejszych lat 4 zr. w. w. Korzec nasienia kukurudzy płacą po 6 do 8 zr. w. w.; z ostatniego bowiem zbioru nasienie to nie było całkiem dojrzałe, ani też na sucho zebrane, i w skutek tego po największej części zepsuło się.

Wadra wódki stoi na 4 zr. 45 kr. w. w.

Oziminy wyglądają tu po większej części nie dobrze, szczególniej też żyto późno wysiane; w niektórych miejscach przeorano takowe.

Ołomuniec. Targ na woły d. 2. maja 1838.

Przed targiem sprzedali: 1) Karol Gałowski, z Dombrowej, 100 wołów; 2) Frańciszek Neiser, z Opawy, 110; 3) Andrzej Samborski, z Uszewa, 45; 4) Józef Paulin, z Ropy, 120; 5) Abraham Fichmann, z Żurawna, 163; 6) Nussen Diker, z Żurawna, 42; 7) Sobestyjan Czuchłowski, z Piasek, 91; 8) Egidy

Rechowicz, z Gorlic, 46. Małemi partyjami około 120. — Razem 837.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radanz	Z tych para ważyc mogła
		zr.	kr.		
Do Wiednia st. Nro. 1.	100	370	—	—	11 1/2
— dtto. st. Nro. 2.	97	340	—	13	9 1/2
— dtto. st. Nro. 3.	49	290	—	5	8 1/2
— Wiednia i Pragi st. 4.	120	392	30	—	12
— dtto. dtto. st. 5.	144	332	30	19	9 1/2
— Berna stado Nro. 6.	42	220	—	—	7
— dtto. stado Nro. 7.	82	280	—	9	8
— Austrii st. Nro. 8.	41 1/2	305	—	4 1/2	8 1/2

Przypędzili: 1) Henryk Eperlein, z Sulańc, 72 wołów; 2) Józef Neuman, z Radwanca, 41; 3) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 72; 4) Szymon Rucki, z Radomyśla, 56. Małemi partyjami 222. — Ilość przypędzonych 463.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radanz	Z tych para ważyc mogła
		zr.	kr.		
Do Wiednia na wagę po 37 zr. ze st. N. 1.	60	310	—	1	8 1/2
— Berna ze st. Nro. 2.	40				
Małemi partyj. st. N. 3.	36	250	—	5	6 1/2
Do Berna stado Nro. 4.	32				
Małemi partyjami . .	222				

Targ tego-tygodniowy na bydło rzeźne był bardzo nieznaczny, ponieważ największą część wołów i to lepszej jakości rozkupiono przed targiem. Prócz stad Nr. 1 i 4 przed targiem zakupionych, reszta była w przecięciu wcale miernej jakości; jednak z matym wyjątkiem wszystko sprzedano. Kupcy z Czech byli już na tym targu, spodziewać się tedy można i nadal handlu ożywionego. Taksa funta mięsa zniżoną została nieco, — tylko w Wiedniu pozostała dawniejsza, to jest 9 kr. m. k. Cetnar mięsa wołowego stoi w Wiedniu na 38 zr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewamy się większej ilości wołów; — wszak to właśnie pora, w której ich najwięcej przybywać powinno.

(Dalszy ciąg Wiad. handl. w Nadzwycz. Dodatku.)

Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie księgarni Millikowskiego.

# Dodatek nadzwyczajny do Nru. 54. Gazety Lwowskiej.

—Nowy Sącz d. 4go maja 1838.—

Dopiero od kilku dni mamy tu ciepłe powietrze, cały zaś kwiecień był bardzo zimny i słotny, przezco zasiewy wiosenne o wiele opóźnionemi zostały. Oziminy wpołożeniach górnych są mizerne, w równinach przeciwnie pięknie wyglądają.

Na wódkę ani do Węgier ani do Austrii handlu nie ma; konsumpcya krajowa w stosunku do innych lat także jest mniejsza, widoki nasze przeto że będzie droższą, niesprawdzają się. Lubo cena ta sama co weszłym miesiącu istnieje, łatwiej atoli nabywać przychodzi, gdyż właściciele widząc się w swych rachubach zawiedzeni, za sprzedają niechęć się więcej ociągać. Za garniec okowitej o 30° płaca 48 kr. m. k.; Szumowej o 20° 34 kr. m. k. Zboże znajduje domaćy pokupu, chociaż go równie do Węgier mało wywożą — korzec pszenicy pięknej kosztuje 4 ZłR. 24 kr. m. k. Żyta 3 ZłR. 48. Jęczmienia 3 ZłR. — Owsa 1 ZłR. 18 kr. m. k. Ziemiaki 3 ZłR. — Korzec na 1 ZłR. 18 kr. m. k. podrożaty, korzec na 1 ZłR. 18 kr. m. k.

Z powodu nieszczęśliwego wylewu wody w Peszcie, gdzie wielka ilość potażu na składach zniszczała, produkt ten poszedł wgórę i jest poszukiwanym; za cetnar białego kalcynowanego dają 10 ZłR. niebieskiego 9 ZłR. m. k.

Po woły opasne kupcy ze Szląska, jakto za zwyczaj innemi laty bywało, nieprzyjeżdżają, właściciele przeto zmuszeni są poselać je sami do Ołomunca, gdzie atoli powszechnie na złą i nieodpowiednią sprzedaż uskarżają się — wielu nawet znaczne straty poniósł.

## Je też dotąd posunięto roboty przy kolei północnej cesarza Ferdynanda?

Towarzystwo akcyjonaryjuszów kolei żelaznej północnej, odbyło na dniu 14. marca r. b. piąte ogólne posiedzenie. Z protokołu tego posiedzenia dajemy naszym czytelnikom ogólny rys postępu robót dotąd odbytych.

Kolej główna z Wiednia na Ołomuniec do Bochni, będzie miała dwie odnogi, jedną do Preszburga, a drugą do Berna\*). Preszbur-

ska odnoga wypuszczona będzie z Gansendorf o 4 mil od Wiednia; — Bernska zaś wychodzi z Lundenburga o 6 1/5 mil od téjże stolicy.

Ta ostatnia będzie najpierw gotowa, albowiem uskutecznienie podkładu\*\*) od Wiednia do Berna zapewnione jest kontraktami obowiązującymi do dnia 15go sierpnia r. b. — Grobla z Prateru przez błonia naddunajskie i przez Florisdorf aż do Marchfeldu zupełnie już jest ukończona, toż samo i dwa mosty przez Dunaj, jeden na 225 sążni, a drugi na 90 sążni długi. W ogólności cały podkład między Wiedniem i Lundenburgiem długi na 6 1/5 mili niemieckiej, ukończono w kwietniu roku przeszłego. Z Lundenburga zaś do Berna zaczęto robotę podkładu w czerwcu roku przeszłego, i przy czynnem jej ciągle posuwaniu, używając nieraz 10 do 12 tysięcy robotników, odbyto już 130,000 sążni sześciennych roboty ziemnej, a 500 sążni sześciennych roboty murowanej, w skutek czego posunięto się z podkładem o 5 1/2 mil od Lundenburga ku Bernu. Ukończona dotąd robota ziemna między Wiedniem a Bernem wynosi ogółem przeszło 300,000 sążni sześciennych, a murowana przeszło 3000 sążni sześciennych. Zresztą dalsze roboty odbywają się ciągle częściami.

Koszta téj zomilowej odnogi kolei nie tylko że nie przeniosły pierwotnego kosztorysu, ale nawet mimo wyższej ceny żelaza mniejszemi się w ogóle okazały, aniżeli je naprzód obliczono.

Dobre powodzenie się, zawdzięcza towarzystwo akcyjonaryjuszów ciągłej opiece rządu, jakoteż pomocy dominijów, miast i gmin, przez które kolej ciągnie się; — właściciele gruntów ugodzili się dobrowolnie o wynagrodzenie, tu i owdzie tylko potrzeba było sądowego oszacowania.

Z Wiednia będzie przez 4 mil iść podwójna kolej, a to aż do Gansendorf (to jest do miejsca, z którego pójdzie boczna kolej do Preszburga). Tę podwójną cztero-milową kolej uznano za niezbedną, tak dla większego ruchu w pobliżu stolicy, jako też dla zapewnienia nieprzerwanej komunikacji z Preszburgiem.

Główna stacyja, to jest: miejsce w Praterze z którego poczyna się kolej, opasane zostało

\*) Dr. Lichtner z Pragi, który stara się uzyskać Najwyższe pozwolenie założenia kolei żelaznej z Pragi do Wiednia, z odnogami do Berna i do Igawy, wezwat dyrekcję kolei północnej, aby się z nim porozumiała względem przyszłego połączenia tych projektowanych kolei z koleją półno-

ena. Ponieważ pan Lichtner nie uzyskał dotąd Najwyższego pozwolenia, nie mogła tedy dyrekcya znieść się z nim ostatecznie.

\*\*) Przez podkład kolei (Unterbau) rozumi się wszelkie roboty ziemne i murowane, które uskutecznić potrzeba, aby kolej żelazną móż pociągnąć.

murem; na t $\acute{e}$ m miejscu powystawiano ju $\acute{z}$  pod dach, r $\acute{o$ zne potrzebne budynki, jako to: gmach o dw $\acute{o$ ch pi $\acute{e}$ trach do umieszczenia podr $\acute{o$ żnych i towar $\acute{o$ w, tak $\acute{z}$ e na bi $\acute{o$ ra, — lokal dla 8 woz $\acute{o$ w parowych, s $\acute{l}$ usarni $\acute{e}$ , siedlarni $\acute{e}$  i t. p. Magazyn na 36 powoz $\acute{o$ w do transportu i opalarnia dla dw $\acute{o$ ch woz $\acute{o$ w parowych, s $\acute{a}$  ju $\acute{z}$  zupełnie gotowe. Inne budowle, potrzebne tak na t $\acute{e}$ m miejscu, jako i po innych stacyjach, zostan $\acute{a}$  wkr $\acute{o$ tc $\acute{e}$  rozpocz $\acute{e}$ te.

Od Wiednia do Wagramu, to jest na 2  $\frac{1}{2}$  mil blisko, gotowa ju $\acute{z}$  jest kolej zupełnie. W koncu przesz $\acute{e}$ go roku chodzily ju $\acute{z}$  po ni $\acute{e}$ y wozy parowe, jak powszechnie wiadomo.

Lubo o dostaw $\acute{e}$  szyn  $\acute{z}$ elaznych (*rails*), nie mo $\acute{z$ na by $\acute{o}$  dot $\acute{a}$ d pozawier $\acute{a}$ ć w kraju ugody na pewn $\acute{a}$  dokladnie oznaczon $\acute{a}$  ilo $\acute{s}$ ć, nie bezzasadna wszak $\acute{z}$ e jest nadzieja,  $\acute{z}$ e do konca sierpnia r. b. dostarczonych b $\acute{e}$ dzie 40 do 50 tysi $\acute{c}$ ey szyn w kraju wyrobionych. — Dla pokrycia tegorocznej potrzeby szyn, trzeba by $\acute{o}$  uzyska $\acute{c}$  pozwolenie najwy $\acute{z$ szej wladzy, sprowadzenia ich z Anglii; i w samej rzeczy pozwolenie to otrzymano, ale za op $\acute{l}$ at $\acute{a}$  c $\acute{e}$ la. — Za cetnar szyn w kraju wyrabianych, wyznaczyła dyrekcyja na rok 1838 znaczn $\acute{a}$  cen $\acute{e}$  13 z $\acute{r}$ . mon. konw. Podala te $\acute{z}$  pro $\acute{s$ b $\acute{e}$  do r $\acute{z}$ adu o zni $\acute{z$ enie c $\acute{e}$ la, albowiem najlepsze angielskie szyny, kosztuj $\acute{a}$  z dostaw $\acute{a}$  na miejsce tylko 10 z $\acute{r}$ . 30 kr. do 10 z $\acute{r}$ . 40 kr. mon. konw. Poniewa $\acute{z}$  co do tego punktu nie zapadła dot $\acute{a}$ d najwy $\acute{z$ sza decyzja, nie mo $\acute{z$ na jeszcze ściśle obrachowa $\acute{c}$  kosztu og $\acute{o$ lowego szyn. Dot $\acute{a}$ d wydano na nie, wi $\acute{e}$ c $\acute{e}$ y jak w pierwotnym kosztorysie sta $\acute{o}$ , lecz za to w innych robotach zas $\acute{t}$ ly znaczne oszcz $\acute{e}$ dzenia, tak, i $\acute{z}$  kolej od Wiednia do Berna najzupełniej b $\acute{e}$ dzie wykończoną za wyrachowan $\acute{a}$  napr $\acute{o$ d sumn $\acute{e}$ , to jest za 4 miliony z $\acute{r}$ . w monecie konwencyjnej.

Koszt tedy jednej mili nie przewy $\acute{z$ sy bynajmniej 200,000 z $\acute{r}$ . mon. konw.;  $\acute{z}$ adna z istniejących dot $\acute{a}$ d gdzieb $\acute{a}$ d kolei, nie była mniejszym nakładem uskuteczni $\acute{o$ na. Stanie ona nawet o rok wcześnie $\acute{j}$ , jak obrachowano.

Do je $\acute{z}$ dzenia po kolei, kupiono dot $\acute{a}$ d 6 woz $\acute{o$ w parowych od pp. Stephenson i Taylor i do Wiednia ju $\acute{z}$  sprowadzono. Dwa inne lokomotywy, maj $\acute{a}$  by $\acute{c}$  z warsztatu p. Cocquerill w Seraing ju $\acute{z}$  w czerwcu r. b. dostawione. Zreszt $\acute{a}$  4 jeszcze lokomotywy zobowiaz $\acute{a}$ ł si $\acute{e}$  pan Stephenson dostawi $\acute{c}$  do lipca r. b. — Za dwa najlepsze wozy parowe roboty krajowej, wyznaczyła dyrekcyja cen $\acute{e}$  i *praemium* do sierpnia roku 1839. — Na rozpocz $\acute{e}$ cie dzieła, fabrykanci wiedeńscy wystawili ju $\acute{z}$  28 powoz $\acute{o$ w do przewozu os $\acute{o$ b.

Cena w $\acute{e}$ gli kamiennych bardzo jest wysoka, ale otworzona konkurencyja sprowadzi ją do przyzwoitej miary. Z posuwaniem si $\acute{e}$  kolei ku Szląskowi, liczy $\acute{c}$  można na dobre i tanie w $\acute{e}$ gle.

Do budowania podkładu kolei ubocznej z Gansendorf do Preszburga, ukończono ju $\acute{z}$  wszelkie potrzebne poprzednie roboty.

Przedsi $\acute{e}$ wzi $\acute{e}$ to te $\acute{z}$  nale $\acute{z$ ne s $\acute{r}$ odki, aby kolej g $\acute{l$ ówn $\acute{a}$  z Lundenburga ku Ołomuńcowi i B $\acute{o}$ chni dalej prowadzi $\acute{c}$ ; w tym celu wydzier $\acute{z}$ awiona b $\acute{e}$ dzie wkr $\acute{o$ tc $\acute{e}$  robota oko $\acute{l}$ o o $\acute{s$ miu nast $\acute{e}$ pnych mil, i niebawem zacznie si $\acute{e}$ , tak,  $\acute{z}$ e mo $\acute{z}$ e jeszcze i w roku bie $\acute{z}$ ącym albo z pocz $\acute{a$ tkiem przyszłego, podkład kolei w posuwaniu si $\acute{e}$  ku Ołomuńcowi si $\acute{e}$ gnie do Goding.

W lecie w roku bie $\acute{z}$ . zrobiony zostanie projekt kolei dalej ku Ołomuńcowi i Lipnikowi, a w roku przyszłym cz $\acute{e}$ ść ta zostanie tak $\acute{z}$ e uskuteczni $\acute{o$ na.

Robot $\acute{e}$  podkład $\acute{o$ w tak ziemn $\acute{a}$  jako i murowan $\acute{a}$ , stawianie obudwu most $\acute{o$ w przez Dunaj, i t. d. i t. d. wydzier $\acute{z$ awiała dyrekcyja i wydzier $\acute{z$ awiac b $\acute{e}$ dzie nadal za um $\acute{o$ wione w kontraktcie sumy przedsi $\acute{e}$ giercom prywatnym, pod warunkiem r $\acute{e}$ czenia za trwa $\acute{o$ ść wszelkiej roboty przez czas 18miesięczny. Oddzielnej technicznej komisji powierzony jest nadz $\acute{o$ r tego przedmiotu.

Cz $\acute{e}$ ść mechaniczn $\acute{a}$  kolei, a mianowicie wszystko co si $\acute{e}$  tyczy woz $\acute{o$ w parowych i do transportu, niemniej warsztat $\acute{o$ w i r $\acute{o$ żnych potrzebnych machin, powierzyła dyrekcyja angielskiemu mechanikowi Baillie, od p. Stephensona w Londynie przystanemu.

Stan fundusz $\acute{o$ w towarzystwa jest nast $\acute{e}$ pujący  
Z wkł $\acute{a}$ dek akcyjonaryjusz $\acute{o$ w co p $\acute{o$ ł roku, tak $\acute{z}$ e ju $\acute{z}$  teraz i z dochod $\acute{o$ w z gotowej dot $\acute{a}$ d cz $\acute{e}$ ści kolei, by $\acute{o}$  na dniu 1. marca r. b. przychodu . . . 4,642,872 z $\acute{r}$ . 24 kr.

Wydano za $\acute{s}$  dot $\acute{a}$ d na zakł $\acute{a}$ danie kolei, i na op $\acute{l}$ acenie procentu 4 $\frac{1}{2}$  procentu od akcyj $\acute{o$ w, og $\acute{o$ tem 2,125,721 z $\acute{r}$ . 41 kr.

Pozostała tedy z dniem 1. marca r. b. summa do dalszego rozporządzenia jest . . . . . 2,517,150 z $\acute{r}$ . 43 kr.

Na zakon $\acute{c}$ zenie nie mo $\acute{z}$ emy tego pomini $\acute{e}$ ć,  $\acute{z}$ e dyrekcyja stara si $\acute{e}$  o szczeg $\acute{o$ lnie uzdatnionych techników; w tym celu wysyła in $\acute{z}$ ynier $\acute{o$ w do Anglii, Belgii i Francyi, aby niczego nie zaniedba $\acute{c}$ , co tylko teraz i na przyszł $\acute{o$ ść do dopięcia wielkiego celu mo $\acute{z}$ e by $\acute{c}$  potrzebne.